„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli. Co sobota wychodzi „Dodatek Tygodniowy“.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 cent.
Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedyńczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

N.er 5. Piątek 8. Stycznia 1869. **Rok wydania 59.**

Telegram Gazety Lwowskiej.

Konstantynopol, 7. stycznia. „Turquie“ zawiera artykuł przeciw interwencyi mocarstw, która kompromituje rezultaty wojny z r. 1856. Niedawno nalegały te mocarstwa na Turcyę, ażeby odstąpiła Kretę, teraz żądają konferencyi której jedynym rezultatem będzie zmniejszenie państwa tureckiego. Jeżeli się pełnomocnik turecki cofnie, natenczas wojna jest nieunikniona. Artykuł wzywa w końcu Turcyę, ażeby takie jarzmo zrzuciła. — Rozchodzi się pogłoska, że Porta żąda odroczenia konferencyi na ośm dni dla wysłania instrukcyi. Konferencya ma być odroczoną do 16. b. m.

Część urzędowa.

Na przedstawienie proboszcza z Gorzyc ks. Franciszka Nowickiego nadała Rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole tryw. w Gorzycach nauczycielowi z Woli gołego p. Michałowi Oskarbskiemu.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 30. grudnia 1868.

Na przedstawienie właściciela dóbr Żurowa W. Józefa Bocheńskiego nadała Rada szkolna krajowa posadę rzeczywistego nauczyciela przy szkole trywialnej w Żurowie zastępcy tej posady p. Atanazemu Rozłuckiemu.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 30. grudnia 1868.

Na przedstawienie gmin dolnego i górnego przedmieścia miasteczka Starejsoli nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela rzeczywistego przy nowo założonej szkole tryw. w dolnem przedmieściu Starejsoli Szymonowi Wiatrowskiemu.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 30. grudnia 1868.

Gmina Jankowice w powiecie chrzanowskim położona, postanowiła dla odległości wystąpić z swego dotychczasowego związku szkolnego w Babicach i założyć u siebie osobną szkółkę parafialną. W tym celu aktem fundacyjnym należycie wystawionym zobowiązała się:

1. Wynajmywać odpowiedni lokal szkolny i takowy własnym kosztem opalać.
2. Wypłacać nauczycielowi roczną pensyę 80 złr. w. a.
3. Dodać do szkoły dla polepszenia dotacyi nauczyciela jeden morg pola w księgach gruntowych pod l. top. 1628 zapisany.

Prawo prezentowania nauczyciela gmina sobie zastrzegła.

Do lepszego uposażenia szkoły przyczynił się W. p. Bartel właściciel obszaru dworskiego darowizną 1 morga pola.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w popieraniu celów oświaty ludowej, podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do publicznej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 29. grudnia 1868.

Ustawa z d. 31. grudnia 1868
względem usiłowań pogodzenia stron przed rozwodem sądowym.

Za zgodą obu izb Rady państwa uznaję za stosowne rozporządzić co następuje:

§. 1. Przepisany §. 104, 107 i 132. pow. k. cyw. obowiązek aby małżonkowie zawiadamiali swego proboszcza o zamiarze rozwodu, znosi się.

Wolno im jednak zawiadomić swego proboszcza o tem postanowieniu i wziąść od niego pisemne świadectwo jako przedsięwzięte przez niego usiłowania pojednania (§§. 104., 107. pow. k. cyw.) były bezskuteczne.

§. 2. Sąd kompetentny do zawyrokowania rozwodu, jeżeli podanie o rozwód nie jest zaopatrzone w świadectwo od proboszcza względem bezskutecznie przedsiębranych usiłowań pojednania (§. 1.), ma przed przystąpieniem do sprawy głównej czynić małżonkom przedstawienia przepisane w §. 104. pow. kod. cyw. a to trzykrotnie w odstępach ośmiodniowych.

§. 3. Protokół spisać się mający przy przedsiębranych trzykrotnie usiłowaniach pojednania ma zawierać tylko rezultat tychże usiłowań.

§. 4. Ustawa ta wchodzi w moc obowiązującą z dniem ogłoszenia; wykonanie tejże porucza się ministrowi sprawiedliwości.

Wiedeń, 31. grudnia 1868.

Franciszek Józef m. p.
Taaffe m. p. Herbst m. p.

Ustawa z dnia 31. grudnia 1868
względem zawierania związków małżeńskich pomiędzy członkami rozmaitych wyznań chrześciańskich.

Za zgodą obu izb mojej Rady państwa, uznałem za stosowne względem zawierania małżeństw między członkami rozmaitych wyznań chrześciańskich następującą wydać ustawę:

Art. I. Przy zawieraniu małżeństw pomiędzy członkami rozmaitych wyznań chrześciańskich zapowiedzi sposobem prawnie zresztą przepisanym mają być głoszone w zgromadzeniu religijnem parafii społeczności religijnej każdego z narzeczonych.

Art. II. Uroczyste oświadczenie zezwolenia na związek małżeński przy małżeństwach między członkami rozmaitych chrześciańskich wyznań, ma być złożone w obecności dwóch świadków przed zwyczajnym duszpasterzem jeduego z obojga narzeczonych lub przed zastępcą tegoż.

To może się stać tylko w tym razie, jeżeli zapowiedzi przedsiębrała władza polityczna z powodu odmowy ze strony duszpasterza.

Narzeczonym na wszelki wypadek wolno, błogosławieństwo kościelne swojego małżeństwa, przed duszpasterzem jednego z narzeczonych zawartego, wyrobić sobie u duszpasterza drugiego z narzeczonych.

Art. III. §§. 71. i 77. p. k. c. i wszystkie inne ustawy i rozporządzenia, dotyczące małżeństw mięszanych, znoszą się, o ile są sprzeczne z postanowieniami niniejszej ustawy.

Art. IV. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrowi spraw wewnętrznych, tudzież innym ministrom, w których zakres działania przepisy jej wkraczają.

Wiedeń, 31. grudnia 1868.

Franciszek Józef m. p.
Taaffe m. p. Giskra m. p. Hasner m. p.
Herbst m. p.

Część nieurzędowa.

„Times“ czerpie to zadawalniające przekonanie, ze słów cesarza Francuzów Napleona III., że reprezentanci różnych mocarstw będą się mogli pogodzić co do ograniczonego przedmiotu obrad, który ma stanowić podstawę konferencyi. Dziennik ten wyraża życzenie, żeby obu spór wiodącym stronom oszczędzano niepotrzebnego upokorzenia i przedstawia złe następstwa z tego, gdyby kto chciał wśród jakichkolwiek okoliczności posądzić Turcyę i Grecyę ich losowi. Takiej polityki, któraby sprowadziła w następstwie po sobie wkroczenie którego z baszów do Aten, zbombardowanie kilku portów i zabranie greckich statków kupieckich, nie można nikomu doradzać, a to tem mniej, ileże rozdrażnienie narodu greckiego nie jest bynajmniej tak wielkie jak pospolicie mniemają. Gdyby chciano zadosyćuczynić żądaniom głównych krzykaczy, toby trzeba po prostu Turków wygnać z Europy. Co do tej kwestyi są jednak mocarstwa zachodnie innego zdania od fanatyków wschodu. Nie ma bowiem żadnej takiej przeszkody, któraby uniemożliwiała zlanie się mahometanów z chrześcianami w celach politycznych. Ze stanowiska teologii nie jest Turek bardziej obcym chrześcianowi niż żyd. Dwie jedyne zapory stanowią tylko wielożeństwo i niewola. Druga ma się już ku schyłkowi, a poligamia za wpływem cywilizacyi i moralności zachodu zapewnie nie długo ją przeżyje. Skoro reformy pod tym względem zostaną zaprowadzone, to nie będzie żadnych przeszkód więcej do połączenia różnych szczepów i wyznań pod jeduym władcą i jednem prawem. Nie można bynajmniej słusznie utrzymywać, żeby chrześcianie byli uciskani w Turcyi, owszem trzeba przyznać, że co do postępu Turcya w ostatnich trzydziestu latach wiele innych państw w Europie i Ameryce, a już przedewszystkiem małą Grecyę, wyprzedziła.“

„Public“ donosi o stanie grecko-tureckiego sporu co następuje: „Co do pierwszego punktu ultimatum, t. j. rozwiązania greckich band ochotniczych i zakazu tworzenia nowych band, przyjął gabinet ateński pewne zobowiązania, których dotrzymanie gwarantowały wszystkie mocarstwa; przyrzeczenie i gwarancyę miała Porta przyjąć. Co do drugiego punktu, t. j. rozbrojenia statków korsarskich, albo zamknięcia portów greckich dla tychże okrętów, przyjdzie do porozumienia w ten sam sposób jak co do punktu pierwszego. Powrót do domu kreteńskich wychodźców za pomocą i pod opieką Grecyi stanowi trzeci punkt. Co do czwartego punktu, t. j. ukarania tych osób, które stały się winnemi napadów na tureckich żołnierzy i poddanych i wynagrodzenia poszkodowanych rodzin, nie zajdą jak się zdaje żadne trudności, tylko trzeba będzie zgodzić się co do warunków, jak ma być odnośne śledztwo prowadzone. Piąty punkt jest politycznej treści: Porta żąda, żeby Grecya na przyszłość postępowała odpowiednio traktatom i prawu narodów. Pośrednictwo mocarstw traktatowych z r. 1856, zebranie się konferencyi, przystąpienie Grecyi do tejże, ograniczony zakres obrad, jednem słowem rozwiązanie sporu przez dyplomacyę, to już jest pierwszem zadosyćuczynieniem dla rządu tureckiego i tak zapewnie będzie polecone reprezentantowi tureckiemu, żeby tę sprawę pojmował. Jeżeli zresztą Turcya a z nią razem wielkie mocarstwa mają postanowienie, żądać od Grecyi zadosyćuczynienia, które ona obowiązaną jest dać na mocy traktatów, to z drugiej strony będą szanować uczucie honoru rządu helleńskiego i pozostawią mu potrzebną siłę moralną do opanowania trudnej sytuacyi w jakiej przez nieostrożność obecnie się znajduje.

Korespondent do „U. Ll.“ dowiaduje się z pewnego doniesienia z Odessy, że rząd rosyjski z tamtejszym wielkim domem handlowym Ephrusi zawarł kontrakt względem znacznej dostawy dla armii południowej, i że komendant tej armii jenerał Kotzebue po powrocie z Petersburga, dokąd był powołany, energicznie się zajął przygotowaniem tejże armii do wyprawy wojennej i że nakoniec oficerowie całkiem otwarcie i bez najmniejszego względu o przyszłej wojnie z Austryą mówią.

Podług „Journal officiel“ podajemy tutaj odpowiedzi Cesarza Napoleona na życzenia składane mu w dzień Nowego roku przez różne wielkie ciała państwa:

Senatowi odpowiedział Cesarz: Przyzwyczailiście mię liczyć na waszą pomoc i wasze poświęcenie.

Przyjmuję z przyjemnością nowy tychże wyraz i zapewniam was także z mojej strony o mojej stałej sympatyi.

Ciału ustawodawczemu: Corocznie staje się współdziałanie ciała ustawodawczego niezbędniejszem dla zapewnienia Francyi prawdziwej wolności. która może się rozwijać tylko przez uszanowanie dla prawa i przez właściwą równowagę pomiędzy publicznemi władzami. Przyjmuję też zawsze z najżywszem zadowoleniem wyrazy waszych uczuć patryotycznych.

Radzie państwa: Jak w przeszłym roku tak i w tym mogę radzie państwa tylko podziękować za tę gorliwość, jaką się odznaczała w wykonywaniu swoich wysokich funkcyi. Cieszę się, że mogę jej raz jeszcze wyrazić moje zadowolenie i poważanie.

Trybunałowi kasacyjnemu: Bardziej niż kiedykolwiek musi poczucie sprawiedliwości nas przenikać. Jest ono bowiem najbezpieczniejszą rękojmią wolności. W naszej organizacyi sądowej jest trybunał kasacyjny najwyższym wyrazem, a ja mogę trybunałowi kasacyjnemu tylko gratulować tej mądrości, z jaką wykonywa swoje obowiązki.

Arcybiskupowi Paryża: Życzenia ze strony duchowieństwa wzruszają mię zawsze do głębi. Wasze modlitwy dodają nam otuchy i pocieszają nas. Można poznać z tego co się dzieje przed naszemi oczyma, jak niezbędną jest rzeczą umacniać wzniosłe zasady chrześciaństwa, które uczą nas cnoty, abyśmy dobrze żyli, i nieśmiertelności, abyśmy dobrze umierali.

Jak z Turynu dawniejszej stolicy włoskiej donoszą, mnożą się tamże w zastraszający sposób nocne napady, morderstwa i rabunki, a okrzyczane to niegdyś, za nudne bardzo z powodu swej bezprzykładnej spokojności, miasto, staje się prawie jaskinią morderców. W nocy z niedzieli na poniedziałek przed świętami dopuszczono się aż czterech zamachów morderczych i to w środku miasta i w najludniejszych ulicach. Najśmielszy wykonano w miejscu, gdzie się krzyżują ulice Via Nuova i Via Cavour, bo tam trzej bracia, z których dwaj, będący kapitanami artyleryi, byli przebrani po cywilnemu a przeto bez jakiejkolwiek broni, napadnięci zostali w powrocie do domu przed północą przez czterech, w noże sztyletowe uzbrojonych, łotrów. Walka musiała być rozpaczliwa, ile że trzej mężowie ci byli w sile wieku i węzłami pokrewieństwa z sobą połączeni; skończyła się zaś wprawdzie ucieczką napastników, lecz dwaj z braci otrzymali kilkakrotne a pomiędzy niemi i śmiertelne rany, tak że jeden z nich skonał po kilku minutach. Ostatni brat, nie wojskowy, uszedł śmierci przez to tylko, że powróciwszy co dopiero z podróży, okrytą miał szyję, piersi i plecy plaidem, który osłabił częścią pchnięcia częścią je udaremnił. Przypadek ten największą w całem mieście obudził trwogę, która zwiększyła się jeszcze, gdy się nazajutrz dowiedziano, że policya na innej ulicy znalazła ciało również zasztyletowanego młodego lecz nieznanego człowieka. Turyn płaci rządowi za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w mieście 300.000 fr. rocznie; ponieważ zaś powyższe fakta świadczą, iż rząd o bezpieczeństwo to wcale nie dba, przeto wniesiono na posiedzeniu rady municypalnej, aby rządowi za wykonywanie służby bezpieczeństwa już ani centyma nie płacono; tymczasowo jednak pomnożyła rada kosztem własnym ajentów bezpieczeństwa a do nocnej służby powołała oddziały gwardyi narodowej.

Książę Humbert i księżna Małgorzata opuścili Palermo dnia 27. m. z. po południu; wielkie tłumy ludności i liczne statki, które przybyły do miasta, żegnały ich przy odjeździe. Przed odjazdem jeszcze ogłosił książę w dziennikach pismo do jenerała Medici, w którem dziękuje za okazane mu wszechstronne przywiązanie, a oraz wypowiada nadzieję bliskiego znowu widzenia się. Odwiedziny te dały nowy dowód, że przyjaciele jedności włoskiej tworzą tu większość. Jeżeli mimo to na wyspie panuje pewien rodzaj nieukontentowania, to źródłem tego jest zastój interesów, niedostateczność administracyi a przedewszystkiem złe stosunki finansowe i kurs przymusowy.

Garibaldi, który jak wiadomo w ostatnich czasach usunął się z widowni życia publicznego, oznajmił wyborcom w Ozieri, którzy go posłem do izby drugiej wybrali, pismem ogłoszonem w genueńskim „Movimento“, że wybór przyjmuje i chce znowu wziąść udział w życiu parlamentarnem.

Urzędowa madrycka „Gaceta“ ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych Sagasty, w którym tenże przypisuje powstanie w Kadyxie i Maladze reakcyi i wspomina o odkrytych sprzysiężeniach w Pampelonie, Burgos i Barcelonie. Rząd nie myśli ani o zamachu stanu ani o rozbrojeniu milicyi obywatelskiej. Agitacya ma na celu przeszkodzić wykonaniu powszechnego prawa głosowania w Hiszpanii, zebraniu się kortezów i ostatecznemu ukonstytuowaniu kraju. dąży do sparaliżowania kredytu hiszpańskiego. Rząd ma silne postanowienie utrzymać władzę w jego ręce złożoną jakoteż porządek aż do zebrania się kortezów których wyroku oczekuje, ale nie chce wpływać na brzmienie tegoż.

W Sewilli dnia 3. b. m. nieliczne gromady wznosiły po ulicach okrzyki: niech żyje rzeczpospolita! Ludność jednak zachowała się spokojnie i porządek nie był zakłócony.

Tegoż dnia w Xeres tłum ludu usiłował opanować broń złożoną w zabudowaniu rady Ayuntamiento, w skutku czego jenerał Caballero przysłał tam batalion wojska dla przewiezienia broni do Kadyxu.

Z Malagi donoszą że jenerał Caballero wypuścił na wolność 600 jeńców a zatrzymał w więzieniu 230 i ci będą oddani pod sąd.

Z Pera pisze do „A. A. Z.“ jej dobrze zwyczajnie poinformowany korespondent, co następuje: Obawiamy się, że Porta, wahająca się zawsze w swoich postanowieniach, na każdym kroku interpelowana przez dyplomacyę, straciła już najlepszy czas do działania. Ta pewność, z jaką Grecy, nie zważając na pokojowe upomnienie mocarstw zachodnich, wojny wyczekują, każe się domyślać, że mają silne plecy, co potwierdza także szczególna polityka tutejszego rosyjskiego posła. Pozornie trzyma on się wraz z innymi posłami zasady nieinterwencyi, podczas kiedy tajemnie wydaje rosyjskiej kancelaryi rozkazy, wydawać flagę rosyjską wszystkim statkom greckim, które jej tylko zażądają. „Turquie“ protestowała energicznie przeciwko takiemu podstępnemu postępowaniu, a rosyjska kancelarya w „Lev. Herald“ zaprzeczyła w półurzędowy sposób wszystkim tym doniesieniom. Pomimo tego jest to faktem, że rosyjska kancelarya aż do wczoraj w południe za certyfikatem helleńskiej kancelaryi wydawała greckim statkom rosyjskie paszporta i rosyjskie flagi. Żeby Austrya miała podjudzać Portę do wystąpienia przeciwko jej sąsiadowi, jest złośliwym wynalazkiem rosyjskich dzienników i tutaj nikt o tem nie powątpiewa, że głównie p. Bourée zachęcał Portę do wystąpienia ze swego biernego zachowania się. Br. Prokesch, który udał się był do Alexandryi, aby osobiście zbadać niektóre zajścia w tamtejszym jeneralnym konzulacie, oświadczył w przejeździe przez Smyrnie, że właśnie dla tego udał się w podróż, aby uniknąć plotek podobnych. Austryi interesem na wschodzie jest bowiem właśnie unikanie wszelkich konfliktów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny targowe w miesiącu grudniu:

	Miejsce targu:									
	Sokal		Bełz		Kamionka		Busk		Radziechów	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	walutą austryacką									
Mec pszenicy	3	25	3	50	3	50	3	35	3	10
„ żyta	2	50	2	65	2	60	2	62	2	50
„ jęczmienia . .	1	80	2	42	2	50	2	17	1	90
„ owsa	1	37	1	40	1	40	1	33	1	22
„ hreczki	.	.	.	.	2	40	2	50	2	50
„ kukurudzy . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków . .	.	.	.	.	.	65	.	70	.	68
Grochu	.	.	.	.	2	40	2	70	2	90
Cetnar siana	.	.	.	.	.	80	.	80	1	30
Sąg drzewa twardego	.	.	.	.	4	80	6	.	2	40
„ „ miękkiego	.	.	.	.	3	50	5	.	1	60
Funt mięsa wołowego	.	.	.	.	.	13	.	14	.	14
Miara wina	.	.	.	.	.	60	.	90	.	52
„ piwa	.	.	.	.	.	8	.	16	.	12
Wyrobnik z wiktem	.	.	.	.	.	10	.	24	.	20
„ bez wiktu .	.	.	.	.	.	30	.	50	.	40

Kronika.

(Fundacya ś. p. Karola Szajnochy.) Według ostatniego spisu ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej było w ogóle 16.313 złr. 48 c., gotowizną, a 2700 złr. w efektach. Całą tę sumę wraz z prowizyą oddała kasa oszczędności w dniu 29. października 1868 r. wysokiemu Wydziałowi krajowemu do dalszego nią rozrządzenia. Gdy jednakże na ręce dyrektora kasy oszczędności p. S. Krawczykiewicza znowu dary pieniężne na ten cel nadesłano. umieszczamy tu poniżej spis tych darów, upraszając tych. którzy jeszcze chcą co ofiarować, aby to uczynili do końca bieżącego miesiąca. Z wszelkiemi zaś późniejszemi na ten cel darami, raczą szanowni dawcy zgłosić się wprost do Wydziału krajowego.

Dodatkowy spis darów na fundacyę ś. p. Karola Szajnochy: Ignacy Krzysztofowicz 5 złr. Wydział powiatowy rudeński (z uzbieranych w powiecie i w czasie zebrania członków oddziału Towarzystwa gospodarskiego w Rudkach) 77 złr. Tarnowska szkoła niższa realna i normalna (na ręce dyrektora swego) 6 złr. Na ręce Teofila Dziembowskiego, przełożonego gminy skałackiej następujących 12 darów, jako to: Jan Bessarabowicz 1 złr., Piotr Bauer 2 złr., Lazel Citron 1 złr., Jan Dymianczuk 1 złr., Teofil Dziembowski 5 złr. Feliks Jarczewski 50 cent., Wasyl Kineluk 2 złr., Jędrzej Kosiński 1 złr., Wasyl Kret 10 cent., Aleksander Kryciński 1 złr., Jan Toporowski 1 złr., Michał Włochowicz 1 złr. Razem 16 złr. 60 centów. — Na ręce Maryana Sroczyńskiego, prezesa rady powiatowej dąbrowskiej następujących 14 darów, jako to: Florentyna Boguszowa 1 złr. 50 centów., Hr. Kazimierz Jabłonowski 5 złr., Baron Feliks Konopka 5 złr., baron Leon Konopka 4 złr., Kurczabiński 40 centów, ks. kanonik Lgocki 1 złr., Ossowski 1 złr., Bonawentura Rydel 2 złr., Maryan Sroczyński 11 złr. 10 centów, Stoińska 5 złr., Julian Studnicki 2 złr., Marcela Suska 2 złr., ksiądz Jan Tabaczyński 5 złr., Waszkowski 5 złr. Razem 50 złr. Ogółem więc po dzień 29. października przybyło: gotowizna 154 złr. 60 cent.

(Wypadki miejscowe.) D. 4. b. m. około 5. godziny wieczór trzech włościan napadło na listonosza w pobliżu rogatki kleparowskiej i chcieli mu odebrać torbę w której było 15 do 20 złr. w gotowiźnie i kilka ważnych listów; — obalili go na ziemię, przygnietli nogami w skutku czego utracił zmysły, gdy zaś odzyskał przytomność postrzegł kilkunastu ludzi którzy przybiegli na jego krzyk. Napastnicy umknęli zabrawszy mu tombakowy łańcuszek od zegarka i chustkę. — Tegoż dnia traktyerniczka w jednym z tutejszych szynków, posprzeczawszy się z mężem usiłowała powiesić się w swoim pokoju na haku od lampy w środku sufitu, przeszkodzono jej jednak właśnie w chwili gdy sobie zakładała powróz na szyi.

D. 5. b. m. zapaliły się sadze w kominie domu pod l. 358¼ ogień jednak natychmiast ugaszono. — Józef Thumerer podoficer z pułku br. Kelner odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. — Dwaj kelnerzy pobili i poranili słuchacza filozofii G. ujmując się za swoją panią którą tenże miał obrazić gdy mu wypowiedziała mieszkanie.

— Donoszą nam z Wieliczki: Delegowana z c. k. ministerstwa finansów komisya techniczna zbadawszy na miejscu dokładnie stan rzeczy spowodowany wylewem wody w kopalniach wielickich wydała na wyraźne żądanie reprezentacyi gminy miasta Wieliczki pod dniem 6. b. m. pisemne oświadczenie tej treści, że według przekonania tejże komisyi nienależy się na teraz obawiać wcale żadnego niebezpieczeństwa dla miasta z powodu erupcyi wody zaszłej w listopadzie r. z. w kurytarzu „Kloski“ położonym 109 sążni pod powierzchnią tutejszych kopalń. Komisya techniczna oświadcza zarazem, że i w dalszej przyszłości z powodu tego wylewu wody niewyniknie żadne niebezpieczeństwo, jeżeli zaprojektowane i już w toku będące roboty około opanowania wylewu zostaną przeprowadzone. Wczoraj (dnia 7.) wynosił stan wody jeden sążeń i 1 stopę poniżej poziomu kurytarza Kloski. Opanowano wodę w długości 50 sążni. Przypływ wody wynosił 25 stóp kubicznych na minutę.

(Morderstwo.) Dnia 24. z. m. znaleziono w Laszkach królewskich w pow. przemyślańskim na łące Annę Sydor z Zadwórza, zamordowaną. Żandarmerya wyśledziła zabójcę i odstawiła do właściwego sądu.

(Nieszczęsne wypadki.) W Budzanowie w pow. czortkowskim d. 24. z. m. 9letni Asafat Stecyj pojąc konie w Serecie wpadł pod lód i utonął. W Wyszkowie w pow. doliniańskim d. 25. z. m. dwaj włościanie podpiwszy sobie, założyli się czy jeden drugiego wyniesie z izby szynkowej. Gdy przyszło do próby, dźwignięty chwycił tego który dźwigał, za gardło, zaczęli się mocować, aż w końcu ten który dźwigał padł nieżywy.

— „Czern. Ztg.“ z dnia 6. b. m. pisze: Od kilku dni często słyszeć można mówiących o transporcie „dział“ do tutejszego dworca kolei. W piśmie naszem w numerze z d. 30. z. m. wspomnieliśmy już w ogólności o tym wypadku, który odtąd to mniej to więcej przekręcony pojawia się także w dziennikach wiedeńskich, a i u nas, chociaż dworzec kolei nie jest zbyt oddalony od miasta, rozmaicie o nim opowiadają. Możemy donieść w tym względzie następujące szczegóły: Nie w 26 ale w 20 wagonach znajdowały się fałszywie deklarowane, a wprost z Prus wysłane części składowe dział, między któremi jednak tego co najważniejsze, to jest luf nie było. Wieść zatem o 80 działach jest zupełnie bezzasadna. Później zapowiedziano jeszcze 16 wagonów, które jednak dotąd nie mogły odejść. Podobnież droga na liście frachtowym inaczej była oznaczona, ponieważ przesyłka nadeszła wprost z Prus, a nie na Salcburg, Wiedeń, Oderberg, Kraków itd. Wiadomość z Krakowa drogą telegraficzną w świat puszczona, że ministeryum pozwoliło transportować dalej z Krakowa 80 dział, okazuje się bezzasadna, skoro to jest ten sam transport który tu w urzędzie celnym zakwestyonowano. Także „Wanderer“ z d. 3. b. m. donosi że ministeryum zapytane w drodze telegraficznej odpowiedziało aby temu transportowi nie stawiać żadnych przeszkód. Już sam układ tych słów zdradza niedokładność sprawozdania, a możemy tu jeszcze dodać że czynność celna z tym transportem nie jest jeszcze ukończona, mylnie więc i tutaj głoszono że go wolno puszczono. Jeszcze większy

popełniają błąd nieświadomi rzeczy gdy mówią o konfiskacie.

(Ludność miast w związku północno-niemieckim.) Według ostatniej konskrypcyi jest w związku północno-niemieckim 7 miast głównych mających przeszło po 100.000 mieszkańców i 12 miast średnich mających przeszło po 50.000 mieszkańców. Miasta te są: Berlin 703.000 mieszkańców, Hamburg 218.000, Wrocław 167.000, Drezno 156.000, Kolonia 120.000, Königsberg 106.000, Magdeburg 104.000 m. Miasta średnie: Lipsk 92.000 (bez wsi przedmiejskich), Gdańsk 88.000, Frankfurt n. M. 78.000, Hanower 74.000, Szczecin 74.000, Akwizgran 68.000, Brema i Altona po 67.000, Barmen i Elberfeld po 65.000, Düsseldorf 63.000, Chemnitz 59.000, Crefeld 54.000 mieszkańców.

Ostatnia poczta.

Paryż, 6. stycznia. „Journal Officiel" donosi, że jeneralny kapitan Lersundi oddał d. 4. b. m. jenerałowi Dulce najwyższe dowództwo nad wojskiem w Havannah. Jenerał Dulce doniósł w drodze telegraficznej, że w zachodniej części Kuby powstanie jest już zupełnie przytłumione a na południu nie robi wcale postępów.

Berlin, 6. stycznia. „Prov. Corr." donosi: Prusy udzieliły hr. Solms specyalne pełnomocnictwo do udziału w konferencyi. Spodziewają się, że jeżeli nie zajdzie co nadzwyczajnego, obrady będą ukończone pomyślnie za dni kilka.

Florencya, 6. stycznia. Król poruczył jenerałowi Cadornie zadanie przywrócenia publicznego pokoju i porządku w prowincyach Bononia, Parma, Regio i Emilia i upoważnił go do przedsiębrania wszelkich środków, które uzna za stosowne. W Parmie nie ustały jeszcze zaburzenia z powodu zaprowadzenia podatku od mlewa.

Madryt, 6. stycznia. Posłem hiszpańskim przy dworze florentyńskim mianowano Montemara. Prim zaprzeczył, że rząd chce rozbroić tak zwanych ochotników wolności i wezwał kapitanów jeneralnych, aby się porozumieli z władzami cywilnemi dla uspokojenia w tym względzie opinii publicznej. W Kadyxie zniesiono stan oblężenia. Zupełny spokój panuje na całym półwyspie, w Ceucie i innych afrykańskich posiadłościach.

Konstantynopol, 5. stycznia. „Levant Herald" donosi: Porta wydane względem wydalenia Greków rozporządzenia zmieniła. Poddani urodzeni na terytorium tureckiem mogą zostać; ale dawniejsi poddani tureccy muszą albo przyjąć napowrót poddaństwo tureckie albo odjechać.

Tutejsze biuro „Havas" donosi, że poddani greccy, którzy byli dawniej poddanymi tureckimi, muszą albo przyjąć napowrót dawną swoją narodowość albo oddalić się w wyznaczonym terminie, rzeczywiści zaś poddani greccy mogą zostać jeżeli się poddadzą prawom krajowym.

Rozporządzenie to sprawiło bardzo pomyślne wrażenie tak w ciele dyplomatycznem jak i pomiędzy ludnością.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. stycznia.

Hotel George: PP. Hr. Potocki S., z Brzeżan. — Abrahamowicz J., z Ilinic. — Paygert A., z Krzyweńka. — Dobrzański M., rządca dóbr, z Brzeżan. — Niedźwiedzki T., prywatny, z Kłodzienka. — Vecchio W., handlarz, z Napoli.

Hotel europejski: Czerwiński J., z Ciemierzowic. — Granowski J., z Machnowa. — Kiszkowski J., z Radłowic.

Hotel Langa: Raab F., c. k. por. aud., z Krakowa. — Abramson A., prywatny, z Odessy.

Hotel angielski: Korwin J., z Jureczkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. stycznia.

PP. Hr. Stecki A., do Środopolec. — Katyński S., do Grodowic. — Kochanowski J., do Olszyny. — Niezabitowski W., do Uherec. — Płoński S., do Krakowa. — Więckowski W. i K., do Brodów. — Winnicki K., do Rakszawy. — Fichtenholz H., obyw. hon., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. i 7. stycznia 1869.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 329.06	— 2.4	84.	Pł Z. b. sł.	9
2. god. po poł.	328.89	— 1.2	85	Pd. „	9
10. god. wiecz.	328.81	— 2.3	95.	„ d. sil.	10
7. god. zrana	''' 328.25	+ 0.8	92.	Z. b. sł.	9
2. god. po poł.	329.32	+ 1.4	86.	„ „	9
10. god. wiecz.	328.05	+ 0 8	68.	„ „	10

TEATR.

Dziś: (przedst. polskie.) **„Złe języki"**, dramat w 5 aktach z niemieckiego.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Rudyński.

Kurs giełdy Lwowskiej.

Effekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni placą		Kurs ostatni żądają	
	Złote austryackie							
Dnia 7. stycznia.								
Akc. gal. kol. ż. K. L.	—	—	—	—	214	25	215	—
Akc. kol. lw. - czer.	—	—	—	—	175	50	176	25
„ banku hip. galic.	—	—	—	—	71	50	73	—
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a.	—	—	—	—	—	—	200	—
Kolej Lw.-Cz. Jassy	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy z. T. kr. gal. w m. k.	—	—	—	—	80	60	81	10
Listy z. T. kr. gal. w. w. a.	—	—	—	—	76	75	77	25
Banku hip. gal.	—	—	—	—	87	50	88	—
Oblig. ind. gal.	69	24	69	24	69	20	69	70
detto W. X. Krak.	—	—	—	—	—	—	—	—
detto Księst. Buk.	—	—	—	—	—	—	—	—
Poż. gl. r. 1866 po 7%	101	45	101	45	100	75	101	75
Pier. k. g. K. L. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
detto dtto dtto II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
detto dtto Lw.-Cz. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
detto dtto II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—	—	—	5	53	5	59
Dukat cesarski	—	—	—	—	5	59	5	66
Napoleondor	—	—	—	—	9	49	9	59
Pół imperyał rosyjski	—	—	—	—	9	63	9	76
Rubel srebrny rosyjski	—	—	—	—	1	83	1	88
Rubel papier. rosyjski	—	—	—	—	1	61	1	62¼
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	75½	1	76½
Srebro	—	—	—	—	116	—	117	—

(Papiery od Listów z. T. kr. gal. w m. k. do detto dtto II. „: oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 stycznia 1868.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

(Za 100 zł.)	pien.	towar.
Z pożyczki narod. z procentami od stycznia do lipca po 5%	65.40	65.70
od kwietnia do października po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 55 latach po 5%	70 50	71 50
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	74.50	75 50
Metaliki po 5%	60.—	60 20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	186 —	187 —
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	186.—	187.—
Przez. do wyl. z r. 1854	—.—	—.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93.80	94.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.50	100 —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	114.30	114.50
Renty Como po 42 lir. aust.	—.—	—.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 złr.

	pien.	towar.
Niższej Austryi	87 75	88.25
Czech	91.75	92.50
Węgier	78.50	79 —
Galicyi	68 60	69.—
Siedmiogrodu	74.—	74 50
Bukowiny	68.—	69.—
Galic. pożyczki głod. z r. 1866 po 7%	100.40	100 60

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego	682.—	684.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	253.20	253 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	677. –	680.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	221.—	222.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2020.—	2025.—
Tow. kole. żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	308.70	308.90
Połud. kolei państ., po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	210 50	211 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	175.50	176.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	214 75	215.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	175.—	175.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	550.—	555.—
Galic. banku hyp. po 200 złr. wpłata 40%	—.—	—.—

3. Listy zastawne.

(za 100 zł.)	pien.	towar.
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5%	94.—	94.25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.50	76.—
Galic. banku hyp. po 6%	88.—	88.50
Węgier. Towar. ziemskie. po 5½%	92 60	93.—
detto (renta) po 6%	—.—	—.—
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przez. do losow. po 5% w sr.	106.75	107.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 złr. m. k.	92 75	93.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.—	89.—
Kolej galic. Karola Ludwika po 300 złr. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 złr	97.25	97.50

5. Losy.

(za sztukę.)		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	157.75	158.25
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94.—
Poż. Tryе. po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.—	33.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	42.—	43.—
Palfiego „ 40 „ „	32.50	33.—
Clarego „ 40 „ „	38.—	39.—
St. Genois „ 40 „ „	34.—	35.—
Windischgrätza 20 „ „	20 —	21.—
Waldsteina 20 „ „	21.50	22.50
Keglevicha „ 10 „ „	14.50	15.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	99.55	99.65
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	99.65	99.95
Hamburg za 100 M. B.	87.70	87 70
Londyn za 10 ft. szt.	118.60	118.75
Paryż za 100 fr.	47.20	47.25

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	—.—	—.—
detto pełnej wagi	5.64	5.65
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.48	9.49
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	116.25	116.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. stycznia	złr.	kr.
5% Metaliki	61	40
„ z procentami z maja i listopada	61	40
5% pożyczka narodowa	66	—
Losy z 1860 roku	93	20
Akcye banku wiedeńskiego	681	—
„ „ kredytowego	254	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	119	80
Srebro	117	25
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	5	67½

DZIENNIK URZĘDOWY.

(51) **Kundmachung.** (1)

Nro. 2494. Vom k. k. Bezirksgerichte in Winniki werden über Ersuchschreiben des löblichen k. k. Lemberger Landes-Militärgerichtes zur Vornahme der von dem genannten Gerichte mit Bescheid vom 5. Juni 1868 Z. 5014 zur Hereinbringung der von Süssman und Golde Pfau gegen verstorbenen pens. Oberlieutnant Ignatz Ritter von Karger ersiegten Forderung von 2055 fl. CM. und 2175 fl. 75 kr. öst. W. sammt 5% Zinsen vom 18. October 1858, Gerichtskosten von 13 fl. und Executionskosten von 3 fl. 89 kr. und 6 fl. 98 kr. bewilligten Feilbietung der früher dem pens. Oberlieutnant Ignatz Ritter von Karger, nunmehr der Marie Hermine Lewicka gehörigen, in Dawidów gelegenen, auf 546 fl. 60 kr. öst. W. geschätzten, und im Grundbuche von Dawidów eingetragenen Grundstücke Nr. 65 mit den darauf befindlichen Gebäuden sammt Zugehör die Termine auf den 12. Februar und 12ten März 1869 mit dem festgesetzt, daß diese Licitation bei dem k. k. Winniker Bezirksgerichte, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden wesentlichen Bedingungen Platz greifen werde:

1) Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth von 546 fl. 60 kr. angenommen.

2) Jeder Kauflustige ist verbunden als Vadium den Betrag von 55 fl. öst. W. im Baaren, oder in öffentlichen Werthpapieren nach dem letzten Course zu erlegen.

3) Wieferne die feilgebothene Realität in den ersten zwei Terminen nicht einmal um den Schätzungswerth hintangegeben werden sollte; wird zur Abfassung von erleichternden Bedingungen der Termin auf den 12. April 1869 festgesetzt.

Die Verständigung für alle Gläubiger, welche aus was immer für einem Grunde von der bewilligten Feilbietung nicht verständiget werden sollten, wird zu Handen des Curators Hrn. Landesadvocaten Dr. Męciński zugestellt.

Die umständlichen Licitations-Bedingnisse, sowie der Grundbuchsauszug und Schätzungsact können in der h. g. Registratur eingesehen und abschriftlich behoben werden.

Winniki, am 14. December 1869.

(50) **Obwieszczenie.** (1)

Nr. 18936. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę p. Jana Rampeta, c. k. adjunkta urzędu powiatowego, o wypowiedzenie sumy 8000 złr. w. w. czyli 3360 złr. w. a. na cenę kupna sołtystwa Załuska przekazanej, a u nabywczyni tego sołtystwa p. Maryi z Lubienieckich Weisowej pozostawionej, zawezwał wszystkich wierzycieli hypotecznych do zgłoszenia swojej pretensyi do tej sumy, w skutek czego termin do extrykacyi na dzień 9. lutego 1869 o godzinie 4tej po południu wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt p. Józefa Rampetta, wierzyciela hypotecznego, nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego p. adwokata Dra. Grabczyńskiego z substytucyą p. adwokata Dra. Jarockiego na kuratora, u którego pretensyę nieobecnego Józefa Rampetta zgłosić się ma.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 17. grudnia 1868.

(41) **Edict.** (2)

Nro. 5075. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß Leib Menkes mit dem Beschlusse des Samborer k. k. Kreisgerichtes vom 21. Juli 1868 Z. 7630 für wahnsinnig erklärt, und für ihn zum Curator Benjamin Rost aus Drohobycz bestellt wurde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Drohobycz, am 12. August 1868.

(43) **Edict.** (1)

Nro. 4570. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung des von Marcus Samuel Wallerstein gegen Hieronim Błażowski erstegten Betrages von 843 fl. 75 kr. öst. W. s. N. G. die executive Feilbietung eines beim Belangten gepfändeten arabischen Hengstes am 15. April, und im Mißlingungsfalle am 13. Mai 1869, jedesmal um 9 Uhr Vormittags zu Paniowce zielone werde abgehalten werden.

— K. k. Bezirksgericht.

Mielnica, am 29. December 1868.

(46) **Ogłoszenie.** (1)

Nr. 2755. Ces. król. sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości, iż odbędzie się w drodze egzekucyi na dniu 8. i 22. lutego 1869, a gdyby te termina na niczem spełzły, na dniu 8go marca 1869 w tutejszym urzędzie każdą razą o godzinie 9tej przed południem licytacya w celu sprzedaży gospodarstwa włościańskiego w Hujczu pod Nr. 225 położonego, do Michała Zyhajło należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego, składającego się z gruntu przeszło 13 morgów, i z budynkami razem na 300 złr. oszacowanego, pod warunkami, które tutaj w sądzie w godzinach urzędowych przeglądnąć można, a które przed samą licytacyą także odczytane zostaną.

Rawa, dnia 26. listopada 1868.

(48) **Edykt.** (1)

Nr. 68248. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem ogłoszeniem do powszechnej wiadomości, iż na prośbę p. Henryka Nowakowskiego dla Antoniego Wojciecha dw. im. Batowskiego, z miejsca pobytu swojego niewiadomego, na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie przymusowego oszacowania dóbr Kulikowa z przyległościami i dalszych kroków egzekucyjnych na rzecz p. Henryka Nowakowskiego w celu ściągnienia sumy 27.000 złp. z prn. obrońcę z urzędu w osobie p. adwokata Dr. Malego z substytucyą p. adwokata Dr. Skwarczyńskiego postanowił, i temuż zarazem uchwałę z dnia 11. maja 1867 L. 26228 egzekucyjne oszacowanie tych dóbr dozwalającą doręczył.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 30. grudnia 1868.

(49) **Edykt.** (1)

Nr. 55019. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie daje do wiadomości powszechnej, iż Jan Januszowski były komornik pograniczny obwodu Lwowskiego, na dniu 20go czerwca 1863 umarł, zarazem wzywa się wszystkich, którzyby prentensyę jaką do Jana Januszowskiego z jego urzędowania jako komornika pogranicznego, albo z powodu taks zaległych, lub też innych do sądowego przechowania złożyć się mających pieniędzy prywatnych rościć sobie mogli, ażeby pretensye swoje w przeciągu roku i dnia, rachując od dnia niniejszego ogłoszenia do c. k. sądu krajowego we Lwowie tem pewniej zgłosili, ile że po upływie tego terminu kaucya komornicza w kwocie 3000 złr. w. w. dla byłego komornika Jana Januszowskiego zapisana, a w stanie dłużnym części dóbr Bajkowce wedle Dom. 18, pag. 265 n. 34 i Dom. 358, pag. 201 n. 44 on. zaintabulowana z tychże dóbr wykreśloną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 14. listopada 1868 r.

(44) **Edykt.** (1)

L. 4874. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 17go grudnia 1864 zmarła bezdzietnie w Sanoku Józefa Joanna dw. im. Münzowa z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu Barbary Hlawatsch, matki zmarłej, której na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia część spadku przypada, tutejszemu sądowi wiadome nie jest, przeto wzywa się ją, ażeby się w przeciągu jednego roku do spadku tego oświadczyła, gdyż inaczej pertraktacya spadku tylko ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem w osobie p. adwokata Dra. Łobaczewskiego przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sanok, dnia 27. grudnia 1868.

(35) **Edykt.** (2)

L. 13393. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszym edyktem małżonków Wojciecha i Wiktoryą Broczkowskich lub tychże z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, iż przeciw nim Chana Hauer pozew o zawyrokowanie, iż powódka Chana Hauer jest właścicielką ³, części realności w Przemyślu pod Nr. konskr. 82 na Mniszu położonej i może być jako taka intabulowana pod dniem 5. grudnia 1868 do l. 13393 wniosła, który do rozprawy ustnej na dzień 23. lutego 1869 godzinę 10tą rano zdekretowanym i pozwanym jako z życia i miejsca pobytu niewiadomym, kurator w osobie p. adwokata krajowego Dra. Kozłowskiego z substytucyą p. adwokata krajowego Dra. Mochnackiego ustanowionym został.

Wzywa się więc powyż pomienionych zapozwanych, aby przed wyznaczonym terminem ustanowionemu dla nich obrońcy potrzebne dokumenta i dokładną informacye nadesłali, lub też innego obrońcę zamianowali i takowego sądowi oznajmili, słowem wszelkich środków do strzeżenia swych praw użyli, inaczej złe skutki z zaniedbania przepisów prawnych wyniknąć mogące w następstwie sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 9. grudnia 1868.

(42) **Obwieszczenie.** (2)

L. 3446. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Świątek, że przeciw niemu a oraz przeciw małoletnim Maryannie Reginie dw. im. z Świątków Grabysiowej i Salomei Świątek, przeciw masie leżącej po ś. p. Juliannie Świątek, jako też przeciw Józefowi Grabyś, Franciszek Zemanek wniósł do tutejszego sądu na dniu 3go października 1868 l. 3446 pozew o uznanie powoda właścicielem i oddanie mu w posiadanie parceli pod l. top. 812 a. a. i 812 a. b. w Kleczy dolnej położonej 1 morg 858 kwadr. sążni obejmującej, nad którym rozprawa ustna na 20. lutego 1869 o 10tej godzinie zrana zarządzoną została.

Gdy życie i miejsce pobytu Jana Świątka znane nie są, ustanowiono dla niego Jakóba Grabyś kuratorem, z którym spór w jego imieniu przeprowadzonym zostanie.

Poleca się jednakowoż Janowi Świątek, aby na powyższym terminie lub osobiście stanął, lub wręczył potrzebne środki do swej obrony nazwanemu kuratorowi, lub obrał sobie innego zastępcę i o tem doniósł sądowi, w razie przeciwnym wynikłe skutki z tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Wadowice, dnia 10. listopada 1868.

(34) **Edykt.** (2)

Nr. 13015. Ces. król. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę gminy miasta Przemyśla w celu zaspokojenia kwoty 3820 złr. a. w. z procentami po 5% od 1. stycznia 1866 zaległemi i dalej bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 13 złr 24 kr. i 25 złr. 92 kr. a. w. publiczna licytacya realności hypotecznej w Przemyślu pod L. kons. 196 na Błoniu położonej, wedle Dom. III. pag. 3 n. 16 haer. Samuela Kranz własnej, w trzech terminach, dniach 15. lutego 1869, dnia 15. marca 1869 i dnia 12. kwietnia 1869 o 10tej godzinie przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym pod następującemi warunkami licytacyjnemi odbędzie się:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość tej realności szacunkowa w ilości 8614 złr. a. w.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest kwotę 430 złr. 70 kr. a. w. jako 5% wadyum w gotowiźnie, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach zastawnych galic. stan. Towarzystwa kredytowego, galic. akcyjnego banku hypotecznego, lub Przemyskiej kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych, albo w innych papierach publicznych rządowych podług ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej umieszczonego, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

3. Gdyby rzeczona realność na którymbądź z wyznaczonych trzech terminów ani powyżej ceny szacunkowej, ani też za takową nie mogła być sprzedaną, tedy zaraz po trzecim na dzień 12. kwietnia 1869 wyznaczonym terminie w celu ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych o godzinie 4tej po południu termin się wyznacza, poczem w zastosowaniu do przepisów §§. 148 do 152 P. S. czwarty termin licytacyjny wyznaczony zostanie.

4. Każdemu chęć kupienia mającemu wolno jest akt detaksacyi i wyciąg tabularny realności w mowie będącej w tutejszo-sądowej registraturze wglądnąć.

O tej licytacyi edyktami ogłoszonej zawiadamia się gminę miasta Przemyśla, tudzież egzekuta Samuela Kranz, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 21. listopada 1868 do tabuli weszli, do rąk w osobie p. adwokata Dra. Mochnackiego ustanowionego kuratora.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 4. grudnia 1868.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.